



## PRENUMBRATA.

Rocznie 36 mk., półrocznie 18 mk., kwartalnie 9 mk., miesięcznie 3 mk.

## ZA GRANICĄ:

Rocznie 48 mk., półrocznie 24 mk., kwartalnie 12 mk., miesięcznie 4 mk.

# MONITOR POLSKI

DZIENNIK URZĘDOWY REPUBLIKI POLSKIEJ.  
WYCHODZI CODZIENNIE Z WYJĄTKIEM NIEDZIEL I ŚWIĄT.

## OGŁOSZENIA.

Cena za wiersz drobno-  
go pisma (petit) po tek-  
ście 1 mk.

Numer pojedynczy  
20 fenigów.

Redakcja i Administracja Miodowa Nr. 20.

Redakcja otwarta od 9—12 i 3—4 p. p.

Redaktor przyjmuje od 11—12 w południe.

## DZIAŁ URZĘDOWY.

### DEKRET

w przedmiocie przywrócenia mocy obowiązującej części czwartej Kodeksu Karnego z r. 1903.

## Art. 1.

Z chwilą ogłoszenia niniejszego Dekretu w Dzienniku Praw zyskują moc obowiązującą przepisy art. 108—119 części czwartej Kodeksu Karnego z r. 1903.

## Art. 2.

W związku z przepisem artykułu poprzedniego i w myśl art. 28 przepisów przechodnich do Kodeksu Karnego z 7-go sierpnia 1917 r. Nr. 1 Dz. Urzęd. D. S. T. R. S. wyrazy „Rosja” i „rosyjski” zastąpić należy w art. 108—119 K. K. wyrazami „Polska” i „polski”.

## Art. 3.

Równocześnie wchodzi w życie w odniesieniu do tych przepisów Kodeksu Karnego, które mają moc obowiązującą, artykuły: 11, 163, 164, część 2 art. 166, część 3 art. 168, część 4 art. 173, część 2 i 3 art. 643, część 4 art. 644, część 4 art. 645, część 3 art. 652 K. K.

## Art. 4.

W części 2 art. 53 K. K. po wyrazach „przewidziane w art.” dodać należy „108, 110”.

Naczelnik Państwa:

(—) J. Piłsudski.

Prezydent Ministrów:

(—) J. Moraczewski.

Minister Sprawiedliwości:

(—) Supiński.

Dan w Warszawie, dn. 2 stycznia 1919 r.

### ROZPORZĄDZENIE

Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych

w przedmiocie ustanowienia zarządu państwowego nad dobrami arcyksięcia Fryderyka Habsburga, położonemi na terytorjum polskiem Księstwa Cieszyńskiego.

Na mocy p. 3 art. 1 i p. a art. 2 Dekretu z dn. 16 grudnia 1918 r. w przedmiocie przymusowego zarządu państwowego (Dziennik Praw Państwa Polskiego, Nr. 21 poz. 67) ustanawiam zarząd państwowy nad wszystkimi dobrami arcyksięcia Fryderyka Habsburga, położonemi na terytorjum polskiem Księstwa Cieszyńskiego.

Wykonywanie zarządu powierzam aż do odwołania Radzie Narodowej Księstwa Cieszyńskiego, która wyda niezbędne w tym celu zarządzenia.

Minister Rolnictwa i Dóbr Państwowych:

w/z.

(—) Z. Chmielewski.

Za zgodność Sekretarz Ministra:

(—) W. Leśniewski.

Warszawa, dn. 31 grudnia 1918 r.

Sprostowanie błędu w „Dekrecie o zatwierdzeniu i zmianie statutów spółek akcyjnych”.

W ogłoszonym w Nr. 239 „Monitora Polskiego” z dnia 28 grudnia 1918 r. „Dekrecie o zatwierdzeniu i zmianie statutów spółek akcyjnych” w art. 5 ma słowo „ustanowione” opiewać właściwie „ustawowe”.  
Warszawa, dnia 3 stycznia 1919 r.

## DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

### Z Prezydium Rady Ministrów.

W pismach warszawskich ukazało się doniesienie, podające główne punkty projektowanej ustawy o sądach doraźnych rzekomo w brzmieniu przyjętem przez Radę Ministrów. Doniesienie to jest całkowicie błędne; podana w niem treść artykułów nie pokrywa się zupełnie z projektem rozpatrywanym i uchwalonym na Radzie Ministrów a następnie zatwierdzonym przez Naczelnika Państwa.

### Z Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Wydział Informacyjno-Prasowy Ministerstwa Spraw Wojskowych komunikuje:

Bawiący w Warszawie przedstawiciele misji angielskiej: pułkownik sztabu generalnego, R. Wade, i muznan Roy Langford gościli wczoraj w kasynie oficerskiem na Zamku w tak zwanej sali koalicyjnej, będącej do dyspozycji oficerów Koalicji. Przy śniadaniu z rozkazu pułk. Wroczyńskiego towarzyszyło im grono oficerów polskich, znających język angielski, z gł. Jacyną na czele. Przy wjeździe do Zamku specjalnie wywołana warta oddała honory wojskowe. O godzinie 3-ciej goście opuścili Zamek, witani entuzjastycznymi okrzykami licznie zebranego na placu Zamkowym tłumu.

\* \* \*

Sekcja Opieki Min. Spr. Wojskowych podaje do wiadomości, że dotychczas założono w Warszawie i na prowincji przy okręgach wojskowych 7 ekspozytur, do których mają się zgłaszać inwalidzi dla rejestracji i superrewizji przy Komisji Wojskowo-Lekarskiej. Adresy ekspozytur:

Warszawa — Bracka 16, Łódź — ul. Sienkiewicza 11, Piotrków — ul. Roksyńska 22, Radom — Szpital św. Kazimierza, Włocławek — Biuro G. U. Z. do W. P., Lublin — ul. Niecała 10. Prócz ekspozytur powstały w tych miastach Komitety Opieki nad Inwalidami, jako instytucje społeczne, mające za zadanie opiekę społeczną nad inwalidami, urządzenie Schronisk-internatów pracy i pośrednictwo pracy.

### Z Ministerstwa Spraw Zewnętrznych.

Ministerstwo Spraw Zewnętrznych, z powodu listu p. Bronisława Galczyńskiego, ogłoszonego w Nr. 50 „Kurjera Porannego” o działalności urzędnika Ministerstwa p. Józefa Ziabickiego, komunikuje, co następuje: W lipcu 1918 r. Departament Stanu otrzymał od p. Witolda Chyrosza skargę na p. Józefa Ziabickiego, wówczas przedstawiciela Rządu Polskiego w Helsingforsie, tej treści, jakoby z jego przyczyny zostali przez władze niemieckie aresztowani w Libawie obywatele-Polacy, p.p. Witold Chyrosz, Bronisław Galczyński, Dr. Zygmunt Grodzki i Bolesław Białopiotrowicz. Na skutek tej skargi wszczęte zostało szczegółowe dochodzenie i na podstawie dokumentów i zeznań świadków, a w tej liczbie samych skarżących, w sposób oczywisty została udowodniona zupełna bezpodstawnosć oskarżenia.

27 grudnia osoby skarżące były zawiadomione, że w dniu 30 grudnia będzie im w Ministerstwie za-komunikowany rezultat dochodzenia. W dniu tym nikt ze skarżących się nie stawił, a natomiast jeden z nich, p. Bronisław Galczyński, ogłosił w „Kurjerze

Porannym” wspomniany list, przedstawiający sprawę w sposób najzupełniej fałszywy i we wszystkich szczegółach z dochodzeniem niezgodny.

### Z Ministerstwa Aprowizacji.

Wydział Prasowy Ministerstwa Aprowizacji komunikuje:

Dotychczasowy brak nafty w kraju będzie nie-bawem zażegnany. Na skutek porozumienia z Departamentem Naftowym Komisji Rządzącej w Krakowie i Centralą Rafinerji Zachodnio-Galicyjskiej Ministerstwo Aprowizacji zakupiło na miesiąc stycznia 550 cystern nafty, które powinny nadejść nie dalej, jak za 10 dni.

Nafta jest skierowana jednocześnie do wszystkich powiatów b. Królestwa Kongresowego, skąd po nadejściu niezwłocznie będzie rozprowadzana przez Referentów Aprowizacyjnych ludności.

Wystarczające ilości nafty zabezpieczone są również i na najbliższe miesiące.

Cena nafty ściśle skalkulowaną dotąd nie jest z powodu niewyjaśnienia dokładnych kosztów przewozu, w każdym zaś razie wynosić będzie około 1 mk. za kg.

Wydział Prasowy Ministerstwa Aprowizacji komunikuje:

Na skutek artykułu p. t. „Apro wizacja Warszawy” w Nr. 359 „Kurjera Warszawskiego”, niniejszem prostuje się kilka błędnych informacji, dotyczących zarządzeń Ministerstwa w dziedzinie obrotu mięsem. Mianowicie: we wspomnianym artykule zaznaczono 1-to, że Ministerstwo wydaje pozwolenia na przewóz mięsa kolejami, parostatkami i samochodami ciężarowemi tylko upoważnionym dostawcom.

2-to, podobnych przepisów Ministerstwo nigdy nie ogłaszało, pozwolenia zaś na przewóz wspomnianymi środkami lokomocji wydawane są każdemu według uznania Ministerstwa dla Warszawy, Łodzi i Zagłębia — kto zgłosi się z podobną sprawą do niego.

3-to. Następnie zaznaczono, że wydane w swoim czasie rozporządzenia Ministerstwa co do pozwoleń na przewóz kolejami i parostatkami, spowodowane są wskutek małej siły przewozowej taboru kolejowego i wodnego. Tymczasem, zaś, przepisy te wydane są niezależnie od wspomnianych przyczyn, z uwagi jedynie na chęć uprzywilejowania pod względem zaopatrzenia w mięso wielkich środowisk miejskich, gdzie dotychczas ceny mięsa były niejednokrotnie o 100% i więcej wyższe, aniżeli na prowincji, oraz z uwagi na nieskupianie większych ilości mięsa na granicach kraju i co zatem idzie, nieprzemycanie poza granice.

Skuteczność owych zarządzeń dała się już zaobserwować w znizce cen mięsa w ostatnich czasach w większych środowiskach miejskich, jak np. Warszawa, i zrównania się z cenami prowincjonalnymi.

Do

OBYWATELA PREZESA  
GABINETU MINISTRÓW

w Warszawie.

W dniu 22 grudnia 1918 r. na wiecu robotniczo-włościańskim w Myszkuwie uchwalono następującą rezolucję: „My wiccujący w liczbie osób 300



rzy głównie zatrzymywali się nad rozrachunkiem z Austrią. Te strony sprawy najbardziej wysłuchił prof. S. Kurzbaba, b. minister Galecki, poseł Loewenstein i p. Artur Reza.

Poczem ustalono, stosownie do projektu Biura Kongresowego, główne zasady rozrachunku. Następnie omówiono wszelkie szczegóły zorganizowania pracy rozrachunkowej na terenie zaborów niemieckiego i austriackiego.

W dniu 30 grudnia o 3 po poł. odbyło się ostatnie posiedzenie obu Narod, na którym prezesi poszczególnych komisji zdawali sprawę z rezultatów, do których te komisje doszły. Po krótkiej dyskusji przewodniczący, p. F. Pulaski, wyrażając podziękowanie uczestnikom zjazdu, zamknął obrady.

W dniu 31 grudnia 1918 r. delegacja ekonomiczna opuściła gościniec progi Krakowa, udając się w dalszą drogę do Paryża.

## TELEGRAMY.

### Komunikat sztabu generalnego.

Warszawa, 3 stycznia (PAT). — Nieprzerwane ataki ukraińskie pod Lwowem, trwające od 27 grudnia do dnia 3 stycznia, rozbiły się wobec bohater-skiej, żelaznej postawy naszych wojsk i podziwu godnego zachowania się ludności miasta, zespolonej razem z wojskiem w obronie starego polskiego grodu. Wszystkie ataki wrogów odparto krwawo i z ciężkimi stratami dla nieprzyjaciela. Z przejętych ukraińskich rozkazów stwierdzono, że dowództwo ukraińskie pod Lwowem, ogłosiło żołnierzom przed rozpoczęciem ataku, że od wyniku tych walk zawisł los narodu ukraińskiego. Nadzieje te spełzy na niczym. W ciągu dnia dzisiejszego była tylko działalność artylerji nieprzyjacielskiej, która ostrzeliwała miasto. Mszana i Gródek Jagielloński ostrzeliwane przez artylerję nieprzyjacielską. Pod Chyrowem, Niżankowicami i Rawą Ruską dzień przeszedł spokojnie.

Na Wołyniu i Podlasiu sytuacja bez zmiany.

Na Orawie wyznaczono tymczasową linię demarkacyjną, która biegnie od źródeł Jeleśni wzdłuż tego potoku przez Chyżnę do Czarnej Orawy, dalej przez Dolną Liphicę i Potok Krzywy (Krywań) ku Babiej Górze.

Szef sztabu generalnego.

### Zywność dla Europy.

Paryż, 3 stycznia (PAT). — Z Nowego Jorku donoszą: Rząd amerykański otrzymał od kontrolera żywnościowego, Hoovera, bawiącego obecnie w Europie, dwie depeze, w których Hoover żąda wielkich transportów żywności dla ludności krajów europejskich, cierpiących głód. Hoover donosi, że Europa potrzebuje gwałtem wieprzowiny w możliwie największych ilościach, które należy przelać przed d. 15ym lipca r. b.

### Eskaadra francuska na morzu Północnym.

Paryż, 3 stycznia (PAT). — Z Kopenhagi donoszą: Wzdłuż zachodnich brzegów Danji przepłynęła eskaadra francuska, składająca się z kilku krążowników i torpedowców. Eskaadra popłynęła w kierunku południowym.

### Francuzi zajęli Mannheim.

Berlin. — Komisja rozejmowa, zasiadająca w Spa, donosi, że dnia 23 grudnia przybył do Mannheimu, a więc w strefie neutralnej, major francuski, jako wysłannik, gen. Gerart, i zakomunikował, że d. 24 grudnia przybędzie do Mannheimu 5,000 Francuzów w celu utrzymania porządku. Niemiecki batalion, zalagujący w Mannheimie, ma miasto o godz. 2-jej opuścić. Protest niemiecki nie pomógł. Zwrócono się więc do komisji rozejmowej o wyjaśnienie. Okazało się, że Francuzi sądzą, iż skutkiem uchwały manheimskiej rady żołnierskiej powstały tam rozruchy. Francuzi nie chcieli pozwolić na to i sądzą, że muszą zaprowadzić porządek w Mannheimie. Mannheimska bowiem rada żołnierska postanowiła, aby niemiecki batalion rozbroić, przeciwko czemu zaprotestował rząd badenski.

Jak widać z powyższego, Francuzi czuwają pilnie nad utrzymaniem ładu w niemieckiej strefie neutralnej.

### General Berthelot a Węgry.

Paryż, 3 stycznia (PAT). — Z Genewy telegrafują do „Tempsa“, że general Berthelot, dowodzący wojskiem koalicji w Rumunji, objeżdża obecnie Węgry, aby zbadać wykonanie i przeprowadzenie warunków zawieszenia broni, zawartego w Białogrodzie. Według doniesień z Budapesztu, 2,000 żołnierzy koalicyjnych wkroczyło do miasta. Pierwszy od-

dział koalicyjny stoi załogą w zamku hr. Karolyiego, w którym jest internowany marszałek Mackensen.

### Francuzi w Tyflisie.

Moskwa, 3 stycznia (PAT). — Z Astrachania donoszą, że Francuzi zajęli Tyflis. Aserbejdżan znajduje się w rękach Anglików.

### Rozruchy w Petersburgu.

Londyn, 3 stycznia (PAT). — Według doniesień z Petersburga, panuje tam straszliwa nędza i przynębnienie. Miastu zagraża zupełny głód. Wszystkie większe zakłady i fabryki są upaństwowione i są albo zamknięte albo też panuje w nich zupełna anarchja. Wszystkie banki również upaństwowiono, wskutek czego ustał zupełnie ruch monetarny. Niedawno wydano dekret, zabraniający noszenia pażek na ulicy bez specjalnego pozwolenia agentów czerwonej gwardji, wskutek czego wszelkie zakupy uniemożliwiono. Obecny system rządowy wytworzył w każdej dziedzinie zupełny zastój. Ogólna nędza wywołuje wśród ludności coraz większe niezadowolenie i rozpacz, która ogarnia coraz szersze masy, które potrzebują tylko iskry, aby wybuchną olbrzymim plomieniem. Całą nadzieję pokłada ludność w koalicji, która jedynie zaopatrzyć może Petersburg w środki żywności.

### Misja amerykańska w Krakowie.

Kraków, 4 stycznia (PAT). — Wczoraj o godz. 6 popoł. przybyła do Krakowa misja amerykańska, delegowana przez ministerstwo żywnościowe Stanów Zjednoczonych. Misja zabawiła w Krakowie kilka godzin, poczem o godz. 9 min. 50 wiecz. wyjechała w dalszą drogę do Warszawy. Celem misji jest zbądanie na miejscu najpilniejszych potrzeb aprowizacyjnych polskich, oraz stwierdzenie, ile Ameryka może Państwu Polskiemu dostarczyć w obecnych warunkach odzieży, lekarstw, żywności i t. p. Jestto zatem tylko podróż informacyjna. W skład misji wchodzi pp.: profesor uniwersytetu w Stamfordzie, w Kalifornii, dr. Varnon Kellogg, dalej p. Gibsons, pułkownik Grove, sekretarz misji Aleksander Znamieński, lekarz-kapitan dr. Czaja, por. Cornig i sierżant Józef Oliff. Kraków zgotował gościom amerykańskim entuzjastyczne powitanie. Wszystkie budynki miejskie i mnóstwo prywatnych udekorowano bogato zielenią i sztandarami amerykańskimi, koalicyjnymi i polskimi. Na przyjęcie misji oczekiwali w salonie dworskim na stacji kolejowej prezydent miasta, p. Federowicz, członkowie Komisji Likwidacyjnej: Witos, Tertil, Diamant, hr. Baworowski, dalej reprezentanci wojskowości i dyrektor kolei Zborowski. Przybyłych przywitał w języku polskim prezes Federowicz, witając gości amerykańskich imieniem starej stolicy Jagiellonów. Mówca wyraził wdzięczność za pomoc, jaką Ameryka niesie Polsce. Przemowę tę przetłumaczono na język angielski, poczem zabrał głos prof. Kellogg, który, podziękowawszy za entuzjastyczne przyjęcie, zapewnił, że Ameryka ma dobrą pamięć i wie dobrze, co Polska uczyniła dla jej wyzwolenia, Ameryka pragnie dać temu dowód, niosąc Polsce pomoc. Polska ma w Ameryce najlepszą opinię. Ufam, zakończył mówca, że będziemy nadal dobrymi przyjaciółmi. (Burzliwe oklaski). Następnie udali się goście samochodami, przybranymi w chorągiewki amerykańskie i koalicyjne, do magistratu, witani po drodze owacyjnie przez tysiączne tłumy publiczności. W sali Rady miejskiej, pięknie udekorowanej, oczekiwali przybycia gości radcy miejscy i osoby zaproszone. Tu powitał przybyłych w języku francuskim poseł Tertil, wyrażając Ameryce wdzięczność za jej bohaterskie dzieła, witając ich razem, jako przedstawicieli idei, które zawsze w Polsce były drogą. Wprawdzie nastąpił już pokój, ale Polska ma ciągle jeszcze zagrożone granice. Polska ufa, że jej ideały urzeczywistnią się w myśl hasła Wilsona. Prof. Kellogg w odpowiedzi swej zaznaczył, że Stany Zjednoczone nie mają za sobą przeszłości, czują się jednak zobowiązane wobec przyszłości świata i dlatego też nie będą szczerzyć żadnych trudów. Stany, nie mając groźnych sąsiadów, mogły zachować się w czasie wojny biernie. Przystąpiły jednak czynnie do walki, aby spełnić swoje obowiązki wobec całego świata. Do Polski zbliżył Stany Zjednoczone nie przypadek. Była to konieczność historyczna, i dlatego przyjaźń polsko-amerykańska będzie trwała.

Następnie przyjdym Komisji Likwidacyjnej podejmowały gości amerykańskich skromną ucztą w salach Grand Hotelu. Tu przemówił do gości poseł Witos, poczem zabrał głos por. Cornig, który podniósł, że siła Stanów Zjednoczonych leży w silnej jedności. Dawniej Stany Zjednoczone jedno-

ci tej nie miały i przechodziły ciężkie walki wewnętrzne. Dziś swej jedności ofiarują na służbę ludzkości. Przed Białym Domem w Waszyngtonie stoją pomniki Kościuszki i Lafayette'a, Wilson ciągle patrzy na tych bohaterów, a duchy Ameryki, Polski i Francji dają mu natchnienie do podjęcia wielkiego dzieła sprawiedliwości. Mowę swoją zakończył Cornig okrzykiem: „Niech żyje Polska!“.

Wieczorem o godz. 9 min. 30 misja amerykańska wyjechała do Warszawy. Po drodze zgotowano jej entuzjastyczne powitanie na stacji kolejowej w Oświęcimiu.

### Rozruchy bolszewickie w Rydze.

Berlin, 4 stycznia (PAT). — „Lokal Anzeiger“ donosi z Rygi: Wybuchły tu rozruchy bolszewickie. Na ulicach toczą się walki. Teatr niemiecki stoi w płomieniach.

### Protest rządu niemieckiego.

Berlin, 4 stycznia (PAT). — Z powodu bezprawnego wtargnięcia Radka i jego towarzyszy na terytorjum Niemiec, wysłał rząd niemiecki następującą depezę-iskrą do Moskwy: „Przed kilku dniami szef rosyjskiej propagandy Radek podszedł kontrolę graniczną i przybył z kilku towarzyszami do Berlina. Radek i jego towarzysze będą musieli ponieść skutki owego niedozwolonego kroku. Rząd niemiecki widzi się zmuszonym zastrzedz się wyraźnie przeciw wtargnięciu rosyjskich przedstawicieli do Niemiec. Zachowanie się Radka umocni tylko rząd niemiecki w postanowieniu, aby i w przyszłości oprzeć się dopuszczeniu przedstawicieli rządu Sowieckiego do Niemiec.“

### Tertil a wybory.

Kraków, 4 stycznia (PAT). — Dzienniki tutejsze donoszą, że był poseł Tertil, były prezes Koła polskiego w Wiedniu, nie będzie się ubiegał o mandat poselski przy obecnych wyborach.

### Szpiegowie ukraińscy.

Kraków, 4 stycznia (PAT). — „Nowa Reforma“ donosi: Władze wojskowe stwierdziły, że po Krakowie i Galicji zachodniej uwijają się szpiedzy ukraińscy, którzy wypatrują ruchy wojsk. Wczoraj aresztowano w Krakowie Ukrańca w podeszłym wieku, który przybył z Przemyśla i usiłował porozumiewać się z jeńcami ukraińskimi. Najwięcej szpiegów ukraińskich uwija się na linii kolejowej Lwów—Kraków.

### Niemcy o posiłki wojskowe.

Wiedeń, 4 stycznia (PAT). — „Arbeiter Ztg.“ donosi, że do Berlina przybył przewodniczący rady żołnierskiej 10 armji niemieckiej, który prosił o wysłanie posiłków wojskowych w okolice Wilna, celem zapewnienia odwrotu wojsk niemieckich i utrzymania połączenia z Ukrainą. Rząd litewski opuścił Wilno i przybył do Kowna. Wilno zajęli Polacy.

### Ochrona granic wschodnich.

Wiedeń, 4 stycznia (PAT). — „N. Fr. Pr.“ donosi z Berlina: Najmłodsze roczniki armji niemieckiej nie będą zdemobilizowane, lecz mają być użyte do ochrony granic wschodnich. Marynarze, którzy w Berlinie brali udział w buncie, oświadczyli gotowość wstąpienia do formacji, mających tworzyć straż graniczną w Poznańskiem.

### Wilson w Rzymie.

Rzym, 4 stycznia (PAT). — Prezydent Wilson przybył wczoraj przed poł., powitany na dworcu kolejowym przez króla i królową, ministrów i przedstawicieli władz. Olbrzymie tłumy ludności zgromadzone na dworcu i sąsiednich ulicach witały Wilsona owacyjnie.

### Sytuacja w Poznańskiem.

Wiedeń, 4 stycznia (PAT). — Z Poznania donoszą do tutejszych dzienników, że wczoraj przyszedł tam znowu do strzelaniny. Na dworcu kolejowym przyczyny strzelaniny są narazie nieznanne. Wedle doniesień, jakie otrzymała tutejsza rada żołnierska, przyszło wczoraj w Strzelnie do gwałtownej walki ulicznej między wojskiem polskim a oddziałami Heimatschutzu. Także w Gnieźnie przyszło wczoraj do walki z oddziałami Heimatschutzu. Wiele mniejszych miejscowości w Poznańskiem, jak Krotoszyn, Kościan i inne, są w posiadaniu Polaków.

### Sytuacja polityczna w Rosji.

Paryż, 3 stycznia (PAT). — W ubiegłą środę przybył do Paryża Borys Sawinkow, który wobec redaktora „Petit Parisien“ oświadczył: Rosjanin, który przestał kochać Francję, zdradził swój kraj. We Francji zawsze mieliśmy oparcie. Związek francusko-rosyjski jest koniecznością dla Europy. Ban-

da zdrąców zdołała zniweczyć na pewien czas ten związek, ale niedługo banda, ta będzie musiała kapitulować. Ostatecznie prawdziwa demokracja zwycięży nad karykaturą socjalizmu, jaką jest bolszewizm. Prawdziwa demokracja rosyjska jest siestrą demokracji francuskiej. Następnie przedstawił Sawinków szczegóły tworzenia czerwonej armii. Oświadczył on, że Trocki stworzył swoją gwardję pretorjanską z płatnych najemników i cudzoziemcami, ale ma przeciw sobie ogromną większość opinii narodowej. Patrioci rosyjscy tworzą bezsprzecznie większość opinii. Chłopi są obecnie zdecydowanymi wrogami bolszewizmu. Wskutek nieograniczonych rekwizycji bolszewicy stracili na wsi resztki popularności, jaką tam mieli. Dziś chłop przyjmuje czerwona gwardję z bronią w ręku. Co się tyczy robotników, to większość z nich bezwzględnie popiera jeszcze rząd bolszewików, ale niema już wśród nich tej niedawnej jeszcze jednności. Patrioci oficerowie i żołnierze, którzy znajdują się bądź w armji ochotniczej gen. Aleksiejewa, bądź na Syberji, bądź też w tajnych związkach Wielko-Rosji, walczą bez przerwy z germano-bolszewikami.

Ale trudności komunikacyjne między różnymi ogniskami oporu stoją na przeszkodzie ujednostajnieniu dowództwa, którego brak był przyczyną tylu porażek patriotów. Patrioci rosyjscy potrzebują poparcia. Jeżeli otrzymają niezwłocznie od koalicji środki żywności i pomoc wojskową, w bardzo krótkim czasie odniosą zwycięstwo. Sawinków zakończył słowami, że głównym jego zadaniem, powierzonym mu przez rząd w Omsku oficjalnie, jest uzyskanie interwencji koalicji w Rosji. Sprawa rosyjska jest sprawą międzynarodową. Ognisko anarchji bolszewickiej musi być zniszczone, aby zapewnić światu spokój i bezpieczeństwo. Interes międzynarodowy nakazuje zaprowadzenie porządku w Rosji, aby kraj ten mógł uczestniczyć przy swoich nieprzebranych bogactwach, dziś unieruchomionych, w dziele odbudowy świata. Jest także obowiązkiem międzynarodowym, wynikającym z moralnego nakazu, ukroczenie tych ohydnych masowych mordów, których dokonywa czerwony teror.

#### Katastrofa kolejowa w Belgji.

Paryż, 3 stycznia (PAT). — Z Brukseli donoszą: Na linii kolejowej między Namur-Charleroi manewrująca na torze lokomotywa uderzyła o pociąg, wiozący żołnierzy angielskich. Około 50 żołnierzy angielskich odniosło rany. Lokomotywę prowadził mechanik niemiecki, z których kilku po przeprowadzeniu śledztwa aresztowano.

#### Francuskie okręty w Kopenhadze.

Paryż, 4 stycznia (PAT). — Francuska dywizja morska, wysłana na morze Bałtyckie, przepłynęła przez Sund 1 stycznia. Do Kopenhagi przybyło 5 francuskich okrętów wojennych.

#### Finlandzki korpus ekspedycyjny.

Paryż, 4 stycznia (PAT). — Z Helsingsforsu donoszą: Korpus ekspedycyjny, utworzony w Finlandji, w celu wystąpienia do Estonji, składa się z 10,000 ochotników. Sztabek, wiozący pierwszy transport ochotników finlandzkich przybył do Rewla w poniedziałek. Został on powitany w porcie przez władze cywilne i wojskowe. Prezes ministrów, witając ochotników, oświadczył, że wskutek przyjazdu ochotników finlandzkich uświęcony został związek obu bratnich narodów.

#### Oświadczenie Focha.

Wiedeń, 4 stycznia (PAT). — „Achtuhrblatt“ donosi z Londynu: Przedstawiciel marszałka Focha oświadczył w komisji rozejmowej, że, jeżeli żywiły bolszewickie wzmą w Niemczech górę, koalicja zerwie z Niemcami wszelkie rokowania i gotowa jest nawet unieważnić zawieszenie broni.

#### Misja polska w Paryżu.

Warszawa, 4 stycznia (PAT). — Tutejsza stacja iskrowa otrzymała następującą depeszę z Paryża. Misja Polska, wysłana przez generała Piłsudskiego, w celu reprezentowania Polski w Paryżu, przybyła do Szwajcarii. Szefem tej misji jest umiarkowany socjalista, p. Dłuski, znany pisarz. P. Hempel, który już jest w Paryżu, należy również do misji. Inna z misji polskich, która się zajmie sprawami ekonomicznymi, jest oczekiwana w przyszłym tygodniu.

## Ostatnia poczta.

### Przyszłość kolonii niemieckich.

Rząd angielski opublikował, według „Timesa“, białą księgę, tyczącą się przyszłości niemieckich kolonii. Księga ta jest zbiorem dokumentów, zawierających deklaracje szefów pokoleń tubylczych, którzy uzasadniają w swych malowniczych dialektach miejscowych niechęć ku rządowi niemieckim. Tak naprzykład szefowie wszystkich okręgów na wyspie Samoa na zebraniu „Samoa Toiena Club“ powzięli jednomyślną uchwałę, domagającą się, aby wyspy Samoa pozostały pod rządem angielskim. W południowo-zachodniej Afryce Hererzy odpychają samą myśl powrotu pod rządy niemieckie. Gdyby kolonie miały powrócić pod władzę niemiecką, to szefowie oświadczają, że wyemigrują wraz ze swymi plemionami na terytorjum angielskie. Zdaniem autora artykułu, mniej pomyślnie przedstawiają się stosunki we wschodniej Afryce. Wprawdzie korzystne wrażenie na ludności miejscowej zrobił ten fakt, że wojska angielskie płacili gotówką za otrzymane towary, podczas gdy Niemcy uciekali się do rekwizycji, ale z jednej strony ludność miejscowa przywykła do despotyzmu swych szefów, co wyraża się nawet w przysłowiu miejscowem: „gdy słonie walczą, trawa cierpi“, jest dość apatyczna, z drugiej zaś — rząd niemiecki zachował zwolenników zarówno wśród miejscowych szefów, zadowolonych z tego, że nie mieszal się do stosunku ich do podwładnych, jak i wśród warstwy żołnierszy tubylców, którzy uważali się za warstwę wyższą. Jeden z szefów w okręgu Bukoba oświadczył, że przekłada rządy niemieckie, ponieważ: „można było rządzić ludem, jak się chciało. Można było bić żony i dzieci, jak się komu podobalo. Jeżeli skarżyły się one władzom niemieckim, to były wyrzucane za drzwi“.

W Togońladzie, w Kamerunie większość szefów wypowiada się za przyłączeniem do Anglii.

### Liga Narodów.

Pan Harold Owen w artykule polemicznym broni Lloyd'a Georga przed zarzutami, że nie jest on szczerym zwolennikiem Ligi Narodów. „Zwolenników Ligi Narodów podzielić można na dwie grupy: tych, którzy chcą utworzenia Ligi Narodów dla niej samej, i tych, którzy chcą jej dla bieżących celów politycznych. Ci ostatni usuwali to hasło w ciągu wojny, jako część programu, skierowanego przeciwko doprowadzeniu wojny do zwycięstwa, i wysuwali ideał Ligi, jako alternatywę zwycięstwa. Obecnie, kiedy to zawiodło, ideał ten jest stawiany, jako hasło wyborcze, jako jeden z najniezbędniejszych warunków pokoju.

Gdyby Lloyd Georg chciał być nieodpowiedzialnym idealistą, a nie odpowiedzialnym mężem stanu, to łatwo byłoby mu popierać Ligę Narodów z zapalem zeloty, dla którego nikt pozatem nie istnieje. Ale on, zarówno, jak i prezydent Wilson, zdaje sobie dokładnie sprawę z olbrzymich trudności natury technicznej, z którymi zetknąć się muszą mżowice stanu, kiedy zechcą realizować ten ideał. To przyjdzie, to przyjdzie musi, ale najpewniejszą szansą realizacji jest nieprzyspieszanie porodu.

Faktem jest, że prezydent Wilson nie posunął się dalej poza ogólne określenie idei. Być może, przywieziono z sobą detalicznie, jasno sformułowany schemat. Jeżeli tak, to lepiej.

Łatwo powiedzieć: niech będzie Liga Narodów, równie łatwo, jak powiedzieć: „Fiat lux“. Świat przeszedł już ten okres, kiedy wojna miała w sobie cośkolwiek przyciągającego dla kogokolwiek. Ale stworzenie organizacji, mającej na celu uniknięcie wojny pomiędzy narodami, nie może być skuteczne w ciągu dwóch tygodni.

### Konwent templarjuszów.

Wielki konwent rycerzy templarjuszów miał miejsce wczoraj wieczorem w wielkiej loży. W zastępstwie wielkiego mistrza, ks. Connaught, przewodniczył pan Loveland. Zatwierdzono ofiarę tysiąca funtów na szpital św. Jana w Jeruzolimie.

W obecności licznych członków wielkiej loży i zaproszonych gości członkowie loży massońskiej Nr. 198, zebrani w restauracji Paganiego, obchodzili zwycięstwo koalicji. Przyjęto rezolucję, wyrażającą głęboką wdzięczność braci za męstwo i ofiarność, wykazane podczas wojny przez wszystkie gałęzie służby państwowej, oraz dumę z powodu sławnej i nieśmiertelnej pamięci tych, którzy padli na polu chwały podczas wielkiej wojny.

### Nasze żądania.

W. A. Spooner w liście otwartym do wydawcy „Timesa“ omawia sprawę odszkodowania wojennego. „To, że mamy domagać się odszkodowania wojennego, nie wydaje się żadnemu z pomiędzy nas ani sprawiedliwym, ani celowym. Z początku wojny głośno i szczerze oświadczyliśmy, że wzięliśmy w niej udział tylko dla zasady — dla podtrzymania swobody i przestrzegania świętości traktatów. W jaki sposób cel podobny mógł być osiągnięty, gdybyśmy nałożyli na Niemcy olbrzymią karę pieniężną, cościągnęłoby za sobą konieczność utrzymywania ogromnej armji okupacyjnej, trudno doprowadzić sobie wyobrazić. Niemcy w charakterze państwa lennego „Tributary“ w ciągu wielu lat i pokoleń byłyby co najmniej dziwną podstawą dla zbudowania Ligi Narodów, albo ery powszechnego pokoju“.

### REPERTUAR TEATRÓW WARSZAWSKICH.

Teatr Wielki. Dziś „Gioconda“, jutro „Verbum nobiscum“ i balety.

Teatr Rozmaitości. Dziś „Rycerz z Łabędziem“, jutro o g. 4 pp. po cenach znizowanych „Misjonarz“ St. Kozłowski.

Teatr Polski. Dziś i jutro sztuka St. Krzywoszewskiego „Pani Chorażyna“.

Teatr Mały. Dziś premjera sztuki z angielskiego „Gołębie serce“.

Teatr Letni. Dziś i jutro krotoczwila „Chrześniak wojenny“ z p. Fertnerem w roli tytułowej.

Teatr Nowości. Dziś i jutro „Ewa“ z p. Messalówną.

Teatr Praski. Dziś po raz pierwszy komedia Al. Fredry w 3-ach aktach „Gwałtu, co się dzieje“.

Teatr Powszechny. Dziś „Ogniem i mieczem“.

Teatr im. Staszica. Dziś „Leguni filuci“ i komedia w 1-ym akcie Dobrzańskiego „Kajcio“.

## Od Wydawnictwa.

### Warunki przedpłaty

## „Monitora Polskiego“

na rok 1919

### w Warszawie i w kraju:

rocznie 36 marek, półrocznie 18 mk., kwartałnie 9 mk., miesięcznie 3 marki.

### Za granicą:

rocznie 48 marek, półrocznie 24 mk., kwartałnie 12 mk., miesięcznie 4 marki.

## Dwa dowody lokacyjne

Warszawskiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu na imię Edwarda Woyniłłowicza, wydane: z d. 11 Marca 1904 r. za Nr. 15792 na rub. 50000 i z d. 11 Marca 1905 r. za Nr. 17301 na rub. 70000, jako też dowód wnioskowy z d. 12 Marca 1880 r. za Nr. 3966 na rub. 100, przez toż Towarzystwo na imię tegoż Edwarda Woyniłłowicza wydany — zagubiony.

Znalazcę uprasza się o złożenie zagubionych dokumentów w biurze Towarzystwa, Pl. Wawelski 7.

Nadmienia się przytem, że wrazie niezłożenia zagubionych dokumentów do dn. 5 Lutego 1919 roku, dokumenty powyższe zostaną unieważnione. 275

## Zarząd powiatu Garwolińskiego

ogłasza, że w dniu 14 stycznia r. b. o godz. 9-ej rano w majątku Głosków odbędzie się sprzedaż publiczna żywego i martwego inwentarza, oraz zbiorów należących do Ludwika Gniewosza, na pokrycie zaległych podatków i sum należnych Kasie powiatowej w ogólnej sumie Mk. 87,824.61 fer. Spis rzeczy, ulegających sprzedaży oglądać można w biurze Zarządu pow. Garwolińskiego w godzinach biurowych.

Boguszewski, Komisarz Ludowy.

304

## ZAGUBIONO

3 kwity, wydane przez Komisję Szacunkową Rolną Straz Wojennych pow. Warszawskiego za Nr. 5, 6 i 7 na sumę Rbl. 18256.20 Adama Grąbczewskiego, kolonja Wrona, gm. Błędwko. 303

Zagubiono pozwolenie na nabywanie papierosów, wydane przez władzę niemieckie pod lit. K. za Nr. 327 z d. 28/IX 1918 r. na imię Kalina i Topas, Aleje Jeruzolimskie 87/44. 302